Warszawa.

№ 77. Rok 1860.

KRONIKA

Wtorek.

Dnia $\frac{8}{20}$ Marca.

Zimna dziś rano stopni 1.
Ciepła wczoraj w południe stopni 4.
Jutro Św. Benedykta O.

Wschód słońca o godz. 6 min. 3.
Zachód „ „ 6 „ 12.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 10.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.



CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15).
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50).
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga dnia* 19 *Lutego* (2 *Marca*). —

W sobotę, 27 lutego wieczorem, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz wyjechał przez Berlin, Sztutgard i Marsylją do Nizzy.



— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości publicznej rezultat dochodu z widowisk scenicznych w obu Teatrach, oraz z Maskarady, danych w dniu 10 lutego r. b. przez Dyrekcyą Rządową Teatrów na korzyść Zakładu Starców i kalek pod opieką Towarzystwa zostających: Przychód: a) z Teatru Wielkiego. JO. książe Namiestnik Królestwa za swą lożę rs. 50. JW. Paniutin Gubernator Wojenny 25, rs. Za sprzedane bilety do lóż, krzeseł, amfiteatrów, galeryi i paradyzu 1083 kop. 32½. Naddatki 68 kop. 43. Razem rs. 1226 kop. 75½; b) Z Teatru Rozmaitości. Za sprzedane bilety do lóż, krzeseł i miejsc nie numerowanych rs. 318 k. 10. Naddatki rs. 54 kop. 77½. Razem rs. 372 kop. 87½; c) Maskarada Za 346 biletów wejścia rs. 346; ogół dochodu wynosił rs. 1945 kop. 63, że zaś wydatki jako to; na opłacenie orkiestry w czasie Maskarady, oświetlenie Sal Redutowych, druk afiszy, rozlepienie takowych, służbie i t. p. uczyniły rs. 181 kop. 21. Zostało zatem czystego dochodu rs. 1764 kop. 52. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności otrzymawszy ten znaczny zasiłek na potrzeby starców i kalek w Instytucie swoim schronienie znajdujących, poczytuje sobie za miły obowiązek oświadczyć najszczersze podziękowanie: Dyrekcyi Rządowej Teatrów, jak niemniej artystom którzy przyjęli udział w wykonaniu dzieł przedstawionych, tudzież łaskawej publiczności, która pośpieszyła skwapliwie przyłożyć się do powyższego korzystnego dla ubogich rezultatu.

Komitet urządzający uroczystości na rzecz Instytutu Muzycznego Warszawskiego:

Ma zaszczyt zawiadomić, że pierwsza Uroczystość Muzyczna, na rzecz Instytutu Muzycznego Warszawskiego, daną będzie w dniu 28 marca, o godzinie 7ej wieczorem, w cyrku na placu Zielonym.

Cyrk został w tym celu odpowiednio urządzony i ogrzany.

Komitet zarazem uprasza amatorów i artystów, przyjmujących udział tak w chórach jak w orkiestrze, by *w całym komplecie* raczyli się zebrać na pierwszą *generalną próbę*, odbyć się mającą w cyrku, we środę, dnia 21 marca o godzinie 5ej po południu.

— Nie można zaprzeczyć, że książki Polskie w ogóle są drogie. Przyczyna tej drogości nie leży w samych wydawcach, którzyby niezawodnie przyczynili się do obniżania cen, gdyby tylko mogli liczyć na większą publiczność kupującą. — ta tedy niepewność wstrzymuje wydawców od naznaczania cen niższych.— Gdy jednak czytająca powszechność domaga się ciągle obniżenia cen niższych; przyrzekając daleko więcej kupować, jak to dotąd ma miejsce wypada więc koniecznie, aby którykolwiek z księgarzy zrobił próbę w tym względzie.—Wykonanie tej próby przyjmuje na siebie księgarnia A. Nowoleckiego, mając bowiem wiele dzieł dawniejszych i nowszych różnej treści, poruczonych sobie od osób prywatnych do wyprzedaży po cenach zniżonych, chce taż księgarnia dać sposobność tanego nabycia książek polskich. Będzie to zarazem kamieniem próbierczym, który albo utrzyma ten sposób tani zbywania książek, a da możność nie jednemu do utworzenia sobie ładnej biblioteczki i zachęci księgarzy, wydawców do uczynienia cen przystępniejszych, albolitéż przekona, że publiczność czytająca jest wymagającą, lecz daleką od poparcia swych żądań czynem.

Nie należy wszakże wątpić, że krok ten Nowoleckiego tak blisko obchodzący każdego przyjaciela literatury, z właściwem uczuciem i od ogółu publiczności przyjętym zostanie. W uskutecznieniu zamiaru swego księgarnia A. Nowoleckiego z dniem 20 b. m. począwszy, zamieszczać będzie we wszystkich Gazetach Warszawskich tytuły dzieł, przeznaczonych do wyprzedaży, z oznaczeniem ceny katalogowej i ceny zniżonej.

ZNAKOMITOŚCI TEGOCZESNE.

III.

Mac-Mahon.

W pierwszych latach zajęcia Algieryi przez wojska francuzkie, p. Mac-Mahon był prostym kapitanem sztabu głównego, bardzo przyjemnym młodzieńcem,; już mówiono o nim, że go czeka świetna przyszłość.

Nigdy nie był rannym w bitwie, co u ludów wschodnich jest oznaką osobliwego szczęścia. Pewnego razu kazano mu obejrzeć chatę stojącą w wąwozie, o pareset kroków przed pierwszemi czatami. Pobiegł tam, zsiadł z konia, obszedł chatę w około i nie zobaczył nikogo. Wchodzi do środka, a w małej izdebce natrafia na Araba. W mgnieniu oka Arab zmierzył do niego z fuzyi, o trzy kroki odległości. Szczęściem spaliło na panewce. Arab upuścił broń z ręku, przekonany że cel się spełnił, że widzi przed sobą jednego z ludzi, szczególną łaską obdarzonych od Boga. Nie potrzebuję mówić co się stało z Arabem. Poszedł opowiadać przygodę swoją Mahometowi, w tym raju, który tak czyni obojętnym prawego muzułmanina, na wszystkie ziemskie rzeczy.

Młody kapitan dziś jest marszałkiem Francyi, a z wszystkich bitew wyszedł bez rany, nawet przy szturmie warowni Małachowa i pod Magenta. Okoliczność ta szczególnym otacza go urokiem; bo w bitwie nie dosyć jest być mężnym, trzeba także być szczęśliwym. Nazwisko *ulubieńca fortuny*, którego nieraz nadużywano, nie jest tak próżnem słowem, jakby się komu zdawać mogło. Są ludzie którzy pomyślnie wychodzą z najniebezpieczniejszych przygód.

Do liczby takich *szczęśliwych dzieci zwycięztwa*, należy marszałek Mac-Mahon, ów zręczny dowódzca, który w samą porę nadciągnął zdołał na plac bitwy pod Magenta. Z tego powodu posiada on ślepe zaufanie żołnierzy. A jednak, gdy się rozpatrzymy w czynach i charakterach tych *ulubieńców szczęścia*, przekonamy się, że nie samo szczęście im posłużyło, że oni własnemi zdolnościami nie mało przyłożyli się do niego. Marszałek Mac-Mahon stawia nam uderzający przykład tej prawdy. Szczęśliwym jest, to prawda, lecz do tego szczęścia przydać trzeba talent, energją, umiejętność wojny i wszystkie przymioty znakomitego wodza.

Książęta Orleańscy, synowie króla Filipa, umieli poznać i wybrać zdolnych oficerów; im należy się ten zaszczyt, że odgadli przyszłość wielu generałów francuzkich dziś tak znakomitych. Tak samo i młodego kapitana Mac-Mahon.

Hrabia Mac-Mahon urodził się w roku 1807 pochodził on ze starożytnej rodziny Irlandzkiej, która podzieliła los i wygnanie Sztuartów. Ojciec jego był przyjacielem Karola X. Młody Mac-Mahon wszedł do szkoły wojskowej w Saint Cyr w r. 1825; pierwszą kampanią odbył na wyprawie do Algieru; był przy oblężeniu Antwerpii, jako adjutant generała Achard; został kapitanem w r. 1833 i odpłynął do Afryki. Tam odznaczył się wielu świetnemi czynami, mianowicie przy oblężeniu Konstantyny.

W oblężeniu tém, Żuawi jeszcze wówczas mało znani, okryli się sławą. Przy zaprowa-

Warunki zaś tej wyprzedaży są następujące: 1. Sprzedaż odbywać się będzie tylko za gotówkę, zaraz przy wzięciu książek płacić się mającą. — 2. Czas wyprzedaży każdego dzieła oznacza się dla mieszkańców m. Warszawy dni 7 od ogłoszenia, a dla osób zamieszkałych na prowincyi tak w Królestwie jak i cesarstwie, dni 30 od ogłoszenia. — 3. Osoby z prowincyi, obok nadsyłania pieniędzy według ceny oznaczonej zniżonej, dołączą jeszcze do każdego rubla sr. kop. 20 w Królestwie, a kop. 25 w Cesarstwie, a to na koszta opakowania i portoryi od posyłek.

Dzieła obecnie zniżone, oddział Iszy.

1. F. S. Dmochowski, Nowe drogi, opowiadania i marzenia ziemianina, stronnic 306 w 16ce cena rs. 1, zniżona na kop. 70.—2. Satyryczne powieści i gawędki, wiersze różne, przekłady, życiorysy, 16-ka str. 157, cena kop. 75, zniżona na kop. 50.—3. Przekleństwo matki, opowiadanie na rzeczywistych faktach osnowane 1 tom w 8ce str. 340 cena rs. 1 kop. 20, zniżone na kop. 75.—4. Powieści Obrazy i Zarysy oryginalne i naśladowane, 1 tom w 8ce str. 346 rs. 1 kop. 40, zniżone na kop. 75.—5. K. Wł. Wójcicki, Klechdy starożytne, podania ludowe, powieści i przypowieści ludowe, 2 tomy w 16 stron: 524, cena rs. 2, zniżona rs. 1.—6. O Zabytkach mowy ludu Polskiego w języku Angielskim 1 tom w 8ce str. 500, cena rs. 2 zniżona na rs. 1 kop. 30.—7. Wybór rozrywek dla dzieci różnego stanu, płci i wieku, przez H. S. K. 2 tomy w 16ce stron 600, cena rs. 2, zniżona na rs. 1.— 8. Aleksandrowicz, Projekt do oczynszowania włościan str. 60, cena kop. 50, zniżona za kop. 37½. — 9. Dzieje Starego i Nowego Testamentu dla młodzieży 16-ka str. 190, cena kop. 60, zniżona za kop. 30.— 10. Aleksandrowicz, Instrukcya Ekonomowi folwarku, cena kop. 37½, zniżona za kop. 25.

— Komitet Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w bieżącym tygodniu wykładane będą dwie prelekcye we Środę d. 21 marca przez p. Przystańskiego, w sobotę 24 t. m. przez p. Lesińskiego. Przedmiotem tych wykładów będzie powietrze, uważane nasamprzód pod względem fizycznym, a następnie pod względem chemicznym. Posiedzenia rozpoczynają się wieczorem o g. 7.

— Ponieważ w sam dzień 40 męczenników mieliśmy dokuczliwe zimno, ztąd wnoszono, że zima będzie jeszcze długo trwałą, tymczasem pewniejsze oznaki zdają się poprzedzać bliskie nadejście wiosny, między innemi przedonegdaj około wolskich rogatek widziano ciągnącego bociana, widziano też ciągnące dzikie gęsi, a Wisła już myśli na seryo o zniesieniu ciążącego na niej jarzma i w tej obawie zbierają most pod Warszawą.

— Dwa obrazy z wystawy krajowej Kostrzewskiego (aquarella) i dziady pod kościołem Pilatego (olejny) niedawno znalazły nabywców.

— P. Władysław Kruszewski, właściciel Magazynu sukien i okryć damskich, przy ulicy Miodowej, Nr. 495, wyjechał w tych dniach za granicę.

— Magazyn Mód Nr. 12, wyszedł na widok publiczny i zawiera artykuły następujące: Kamienica na Podwalu przez L. Brzozowskiego.—O kaktusach przez P. Borkowską. Kilka maleńkich parafialnych grzeszków, przez F. Swiderskiego. Korrespondencya z Paryża. Sprawozdanie tygodniowe pod znakiem dwóch gwiazdek. Szarada. Mody. Nowości zagraniczne. Opis tablicy z krojami haftami i wzorami do wyszycia siatek. Korrespondencya.

— W tych dniach wyszło dzieło w Krakowie: „Wspomnienie o kościele św. Michała" niegdyś OO. Karmelitów bosych w Krakowie, napisane przez ks. Jana Chełmeckiego. Praca ta ciekawa pod względem historyi zakonu karmelitańskiego i historyi założenia tego klasztoru, ma jeszcze ważność chwili, kościół ten bowiem wkrótce ma być rozebranym, a ponieważ znajdują się w nim groby rodzin Dębińskich, Dąbskich, Michałowskich, Sierakowskich, więc osoby z tych familii żyjące, mogłyby pomyśleć o ocaleniu szczątków swoich przodków i znaleść im stósowne umieszczenie. Dochód z tego dziełka przeznaczony dla ubogiej młodzieży gimnazyalnej.

— Znajdujemy wiadomość w dziennikach prażskich, iż p. Karliński, adjunkt obserwatoryum w Pradze, zamianowany został nadzwyczajnym członkiem czeskiego towarzystwa umiejętności. Pan Karliński Krakowianin, był dawniej adjunktem obserwatoryum w Krakowie, zkąd przeniesiony został do Pragi.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 313, wyjechało 223.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości po komedyi Żydzi, przywołana pani Ziemińska i panna Dutkiewicz po 2-kroć, oraz pp. Rychter 3-kroć, Panczykowski 2-kroć, i Bodurkiewicz.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

A N G L I A.

Londyn, 17 marca. Dzisiejsza *M. Post* w następujący sposób przedstawia obecne położenie. Sabaudya i Nicea zostaną zobopólnym traktatem odstąpione Francyi. Następnie Francya zapyta się ludności, czy pragnie przyłączenia do Francyi, czy samoistności oddzielnej. W pierwszym razie rezultat zostanie zakomunikowany mocarstwom, w drugim razie Sabaudya ukonstytuowaną będzie jako oddzielne państwo. W żadnym razie Francya nie zezwoli na to, żeby Piemont pozostał w posiadanin przejść przez Alpy.

A U S T R Y A.

Donoszą z Werony, że dla przeszkodzenia przekraniu granicy emisaryuszom piemonckim, wyznaczono pewne tylko miejsca, którędy przechodzić można z kraju lub do kraju weneckiego od zachodu i południa. Gazeta pomieniona wymienia te punkta, dodając, że wszędzie indziej niewolno ani przekraczać granicy ani przewozić żadnych rzeczy. Każdy ktokolwiek napotkany będzie w pasie jednomilowym (mili włoskiej) nad granicą a nie w kierunku wiodącym prosto do miejsca, którędy granicę przekroczyć wolno, będzie aresztowany, jeżeli się niewykaże że jest miejscowym, i że musiał zejść z głównych dróg wskazanych, bądź dla robót w polu, bądź dla dozoru gospodarstwa. W miejscach gdzie nie ma urzędów granicznych i którędy granicy przekraczać nie można, czuwać będą patrole żandarmeryi; urzędy zaś graniczne mają sobie dodaną pomoc służby policyjnej i skarbowej. *(Sch. Ztg.)*

F R A N C Y A.

Paryż, 15 marca. Wszystko zdaje się potwierdzać, że posłano ztąd do króla Piemontu roczaj *ultimatum.*

P. Thouvenel uprasza w niem gabinet turyński, aby wstrzymano jeszcze zajęcie Romanii i nagania postępowanie względem Toskanii; ale chociaż życzy cesarz zachować autonomią Toskanii, to zgadza się jednak, aby z familii Sabaudzkiej dano jej panującego, któryby zarazem był namiestnikiem (wikaryuszem) Romanii pod zwierzchnictwem Papieża, który jak wiadomo, niechciał się zgodzić na samego Wiktora Emanuela. Jeżeli takie *ultimatum* wystosowane jest do Piemontu, to

---

dzaniu bateryi, zaciągnęli wśród dnia, pod ogniem nieprzyjacielskim, na szczyt wzgórza Mansurach, armaty dwudziesto cztero funtowe, których w nocy nie mogły konie wydostać z błota. W dzień szturmu mieli ten zaszczyt że poszli na czele pierwszej kolumny. Ich męztwo uwiecznił pędzel Horacego Werneta. Wystawił on Lamoricièra na szczycie wyłomu na pół otoczonego tumanem kurzu, pośród okropnego wybuchu miny. Obok niego dowódzca inżynierów Vieus, wdziera się na mur i odbiera cios śmiertelny; nieco niżej bohatyrski pułkownik Combes i mnóstwo mężnych, a między niemi kapitan Mac-Mahon.

Przy formowaniu strzelców pieszych, opowiada autor historyi Żuawów, postawiono na czele batalionów tego wyborowego pułku, oficerów odznaczających się męztwem i zdolnością. Przebiegając ich nazwiska, natrafiamy na ludzi sławnych dziś i wysokie stopnie zajmujących, jako to: Mellinet, Forey, Ladmirault. Hrabia Mac-Mahon, kapitan głównego sztabu, odznaczający się wielą świetnemi czynami, został dowódzcą dziesiątego batalionu.

W 1845 pan Mac-Mahon otrzymał stopień pułkownika. Samowładny był w dowództwie, mężny w boju, na sam jego widok korzyli się Arabowie. Doświadczenie nauczyło ich, że pułkownik nie żartuje, skoro już raz zacznie się bitwa. A gdy przebiegał góry Kabylów, ich nieuskromieni mieszkańcy opłacali podatek, bez najmniejszego oporu.

Upadek króla Ludwika Filipa, nie wywarł wpływu na los mężnego pułkownika. W tymże roku został generałem brygady i dowódzcą prowincyi Konstantyny.

Po zamachu 2go grudnia, do którego wcale nie należał, cesarz Napoleon mianował go generałem dywizyi. Na tym stopniu zostając, odbył kilka wypraw do Kabylii i zajął miejsce w rzędzie najznakomitszych generałów wojska afrykańskiego. Nigdy nie ubiegał się za łaską dworu.

Znajdował się w Paryżu bez czynnego zajęcia, a gdy generał Canrobert złożył dowództwo wojska, walczącego w Krymie, on objął po nim dywizyą piechoty. I w tem okazuje się szczęście ciągle jemu przyjazne. Już przełamano największe trudności, wytrzymano najcięższe trudy. Mac-Mahon nie czekał długo i przybył na kilka dni przed stanowczym szturmem.

Wielki krzyż Legii honorowej i dostojność senatora wynagrodziły go za męztwo i poświęcenie okazane w ostatnich dniach boju.

Za powrotem z Krymu, znowu odpłynął do Algeryi; w r. 1857 uskromił Kabylów. Potem przy zmianach zarządu Algeryi, mianowany został dowódzcą siły lądowej i morskiej; posiadał tę władzę, aż do początku roku 1859. W tym czasie rozkazał mu cesarz, żeby powrócił do Francyi i objął dowództwo drugiego korpusu w wojsku włoskiem. Korpus ten składał się prawie całkowicie z żołnierzy których znał, i którzy pod nim służyli. 31go maja nastąpiły stanowcze ruchy i działania. Generałowi Mac-Mahon rozkazano przeprawić się przez Tessin pod Turbigo, obejść Austryaków i wziąść ich z boku, a inne korpusy, które przebyły rzekę w rozmaitych punktach miały uderzyć na nieprzyjaciela z frontu w okolicy Magenty. 3go czerwca rano przeprawiwszy się przez rzekę, napotkał po południu oddział wojska austryackiego postępujący od Medyolanu i odparł go. Nazajutrz ciągnął ku Magenta,

niezawodnie i do Stolicy świętej posłano takie samo, dla wskazania jej do jakich ustępstw chce rząd cesarski skłonić swego sprzymierzeńca. Dzisiejszy artykuł *Patrie* zdaje się wskazywać że rząd nieporzucił jeszcze tych zamiarów.

Ale wątpić należy aby polityka kierowana przez p. Cavour, powstrzymała się nawet przed temi wskazaniami Napoleona III. Zresztą, kwestyą tę stanowczo rozstrzygnie decyzya Stolicy świętej, a tam więcej niż kiedy trwają w zamiarze nierobienia żadnych ustępstw.

Odpowiedź urzędowa kardynała Antonelli, przybyła dziś do Paryża.

Niepotrzeba dodawać, że rząd rzymski niechce słyszyć o żadnych ustępstwach, dopóty dopóki niebędzie mu zwrócona Romania, a to już zupełnie niepodobna.

Mówią że otrzymano tu list pana Veuillot z Rzymu, w którym mówi, że takie wzburzenie panuje, że nawet obecność wojska francuzkiego, niezabezpiecza od powstania. Nietylko że czynią tam przygotowania do exkomunikacyi Wiktora Emanuela, ale nawet przy odejściu kuryera odbyły się już ceremonie wstępne tej straszliwej uroczystości.

Mówią że za kilka dni książę Carignan będzie mianowany gubernatorem Toskanii.

Niepodlega już najmniejszej wątpliwości że niebędzie żadnego rodzaju głosowania przed przyłączeniem Sabaudyi do Francyi.

(*Nord.*)

P R U S S Y.

Berlin, 16 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Vincke i jego przyjaciele przedstawili wniosek, żeby Izba ochotnie oświadczyła się za krokami rządu w sprawie Hessyi elektorskiej, a mianowicie za zapewnieniem ustawie heskiej z r. 1831 prawnego uznania i spodziewa się, że rząd silnie trzymać się będzie stanowiska, przyjętego w tej sprawie. Wniosek ten z oznakami zadowolenia został oddany osobnej komisyi.

W Ł O C H Y.

Turyn, 13 marca. Położenie jest zawsze toż samo: zapewniają że król będzie miał mowę, w której odroczy przyjęcie Romanii, gdy mu pojutrze przedstawią wyrażenie życzeń ludu tych prowincyi, i doda że zaczęte są negocyacye, aby pogodzić życzenia ludów z uszanowaniem winnem Stolicy świętej.

Nieszczęściem obawiają się że te negocyacye niedoprowadzą do żadnego rezultatu.

Przesilenie będzie więc tylko na kilka dni odroczone.

W końcu tygodnia, król podobno pojedzie do prowincyi żądających przyłączenia. Ta okoliczność, obok innych, wpłynie na odłożenie otwarcia parlamentu do 12 kwietnia.

Mówiono od kilku dni i mówią jeszcze dużo a z cicha, że przysłano dworowi bullę exkomunikacyjną. Sądzimy, że to nie prawdziwa pogłoska. Prawdą jest tylko, że drugie napomnienie, które według praw kanonicznych poprzedza zwykle bullę exkomunikacyjną przyszło do Turynu.

Jedną z najpierwszych czynności rządu po ogłoszeniu przyłączenia, będzie otwarcie pożyczki stomilionowej, której połowa będzie negocyowaną zagranicą, druga zaś połowa będzie pokrytą przez otwarcie subskrypcyi w kraju. (*Nord.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Paryż, 17 marca. Według dzisiejszej *Patrie* kwestya Sabaudzka zupełnie już ułożona między Francyą i Piemontem, a układy w przedmiocie Toskanii bliskie końca.

Turyn, 16 marca. Farini ma tu przybyć w niedzielę 18 t. m. Dziś wieczór miasto illuminowane.

Piszą z Modeny 15 t. m. że minister sprawiedliwości w państwie Emilii ogłosił ostateczny rezultat głosowania: zapisanych 526,258; głosujących 427,512; za przyłączeniem 426,006; za oddzielnem królestwem 756; pustych biletów 750.

Florencya, 16 marca. Dekret rządu tymczasowego zwołuje kolegia wyborcze Toskanii na 25 marca, dla wybrania deputowanych do sardyńskiego parlamentu.

Rząd ogłosił z balkonu Palazzo - Vecchio plebiscyt ludu toskańskiego, który wczoraj podaliśmy. Na ulicach nieustannie widać tłumy przechadzające się, wszędzie błyszczą kolory narodowe i francuzkie; wieczorem illuminacya.

Tłum zebrał się na placu della Signoria i wszędzie rozlegały się patryotyczne okrzyki. W chwili ogłoszenia, entuzyazm był niedoopisania. Z fortów miejskich dano 101 wystrzałów armatnich.

Zurich, 16 marca. Rada związkowa zaprotestowała w Turynie i Paryżu przeciw przyłączeniu Sabaudyi do Francyi, opierając się na tem, że traktat z 1816 r. zabrania ustąpienia tych prowincyi jakiemu bądź innemu państwu prócz Szwajcaryi.

Marsylia, 16 marca. Otrzymujemy wiadomości z Konstantynopola z 7 t. m.

Ministrowie teraźniejsi zostają przy swoich portfelach. Wielki wezyr pojednał się ze swym poprzednikiem i przyjął jego program reformy. Postanowiono nową organizacyą sądownictwa.

Negocyują znaczną pożyczkę zagranicą; inną mniejszą w Konstantynopolu. Poseł W. Brytanii p. Bulwer zebrał ciało dyplomatyczne i na tem zebraniu bronił systemu, według którego nowy podatek od wynajęć mieszkań powinien być zastosowany i do Europejczyków.

Jeden z ambasadorów oparł się temu i przeciągnął innych do kolegów na swą stronę.

Nakoniec po konferencyi z wielkim wezyrem, zgodzili się dyplomaci że niemożna nakładać tego podatku na Europejczyków.

Marsylia, 16 marca. Listy odebrane z Tulonu, potwierdzają że francuzka flotta stojąca w odnodze Algesiras, została odwołaną.

Belgrad, 17 marca. Wysoka Porta mianowała już księcia Michała Obrenowicza następcą jego ojca księcia Miłosza w Serbii.

Wiedeń, 17 marca. W Peszcie panuje zupełna spokojność.

(*Nord, Ind. Bel.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, 17 marca.

	za winspel		tal.	korzec warsz. złp.	gr.	złp.	gr.	
pszenica.	2,100	fnt.	59—73	38	45	—	—	—
żyto	2,000	„	$51^1/_4$	32	4	—	—	w miejs.
„	„	„	49	29	15	—	--	na wios.
jęczmień.	--	„	38—45	—	—	—	—	—
owies ...	—	„	25—30	—	—	—	—	—
groch...	—	„	49—55	—	—	—	—	—

olej rzepakowy.......... za 100 fnt. $11^3/_4$ tal.
„ lniany.............. „ „ $10^2/_3$ „ w miejs.
spirytus za 8,000 tral. czyli 100 kw... $17^5/_{12}$ „ w miejs.
„ „ „ — „ na wios.

Wrocław, 17 marca.

	za szef.	84 fnt.	sr. gr.	korz. warsz. złp.	gr.	złp.	gr.	w miejs.
pszenica.	„	„	„ 61—81	31	5	—41	21	biała
„	„	„	„ 60—76	31	2	—38	6	żółta
żyto	„	—	„ 53—60	27	18	—31	20	w miejs.
„	winsp.	—	„ — tal.	—	—	—	—	na wios.
jęczmień.	szef.	70	„ 42—52	—	—	—	—	—
owies ...	„	47	„ 26—32	—	—	—	—	—
groch ...	„	—	„ ———	—	—	—	—	do got.

olej rzepakowy.......... za 100 fnt. — tal. w miejs.
„ lniany .... „ — „ w wiejs.
spirytus za 8,000 tral. czyli 100 kw.. $16^1/_3$ „ w miejs.
„ „ „ — „ na wios.

gdy niedaleko Buffalora uderzyły na niego massy wojska austryackiego, które musiał pobić i zniszczyć, ażeby dostać się na wskazane miejsce. Ile musiał łożyć nadludzkich trudów, ile nadludzkich wysileń uczynić, opowie to historya tej kampanii. Nareście około wpół do szóstej wieczorem, dosięgnął celu i bohatyrskiem uderzeniem rozstrzygnął zwycięztwo.

Uprzejmy i szlachetny w zwyczajnych stosunkach życia, a surowy i nieustraszony na polu bitwy, należy do tych wojowników, którzy tak są na właściwem miejscu w salonie, jak w boju. Posiada że tak powiem, arystokratyczną odwagę, wolną od szorstkiego obejścia się żołnierza.

Trudno opisać, jak jest skromnym i delikatnym ten znamienity dowódzca, który wszędzie, prócz wrzawy bitwy, jak najmniej występuje na widok. Jego rapport o bitwie pod Magenta, jest tego najmocniejszym przykładem. Nie podobna mówić spokojniej i bez wystawiania własnych zasług o walce do której pomyślnego skutku sam przyłożył się najwięcej.

Fizyonomia marszałka Mac-Mahon, zgadza się z jego moralnemi przymiotami jest zarazem przyciągająca i poważna; poznajecie z niej wojownika i światowego człowieka. Jest średniego wzrostu, dość szczupły, małą ma głowę. Przed kilkoma laty, brat jego zabił się na wyścigach konnych w Autun, spadłszy z konia. Marszałek Mac-Mahon spokrewniony jest z arystokracyą francuzką. Jego żona jest siostrzenicą księcia de Castries, jednego z najgorliwszych legitymistów. Jak Grouchy, Davoust, Lauriston, w epoce pierwszego cesarstwa, tak dziś Mac-Mahon wyobraża w wojsku francuzkiem, świetne imiona z dawnych czasów przed rewolucyjnych i w jego osobie łączą się wielkie wspomnienia historyi tego kraju.

Rzecz osobliwa! marszałek Mac-Mahon i jenerał Auger, byli razem adjutantami jenerała Changarnier w Afryce. Któż byłby wtenczas przewidział ich przyszłą dolę? Auger, dawny towarzysz Lamoricier'a w szkole politechnicznej, wyobraziciel postępu i wolności, umarł bohatyrską śmiercią na polu bitwy pod Solferino; Mac-Mahon został marszałkiem Francyi, a wszystkie jego dostojeństwa są niczem w porównaniu z czcią i poważaniem, które pozyskał w narodzie; ich zaś dawny dowódzca Changarnier, ów Massena afrykański, jak go nazywali żołnierze, zbawca społeczeństwa od zamachu demagogów, smutne dni pędzi na wygnaniu.

„Nie głowę, ale serce trzeba wznosić," mawiał Chatembriand. Marszałek Mac-Mahon zna tę zasadę i do niej się stosuje. Szlachetność rodu, zacność charakteru, majątek osobisty, nadają mu oddzielne stanowisko i miejsce w rzędzie tych ludzi, którzy ograniczając się na wypełnianiu obowiązków swoich, służą krajowi bez narażenia własnej niepodległości. Posiada przytem czerstwe zdrowie, które nie tylko nie osłabił jego dwudziestoletni pobyt w Afryce, lecz jeszcze bardziej zahartował. Dwadzieścia godzin nie zsiądź z konia, jest to dla niego fraszką. Dla żołnierzy jest bardzo dobrym i o ich potrzebach pamięta. Wszystko to wróży, że jeszcze można spodziewać się od marszałka Mac-Mahon, wielkich i szlachetnych czynów, byleby tylko ochronił go kule nieprzyjacielskie: a w tym trzeba zdać się na jego przeznaczenie, bo on ich nie unikał i unikać nie będzie.

Szczecin, 17 marca. korzec warsz.

	za winsp.	tal.	złp. gr. złp. gr.	
pszenica.	— fnt.	65—$68\frac{1}{4}$	40 18—42 18	w miejs.
„	„ „	69	43 10— — —	na wios.
żyto....	77 „	47—48	30 5—33 —	w miejs.
„	„ „	$45\frac{1}{2}$	28 12— — —	na wios.
Jęczmień	„ „	70 fnt. —	sr. gr. —	
Olej rzep.	za 100 „	$11\frac{3}{4}$	„	w miejs.
„ lniany.	„ „	—	„ —	
Spiritus.	za 100 kw.	$17\frac{1}{6}$	„	w miejs.
„	„	—	„	na wios.

Hamburg, 16 marca. Pszenica w miejscu i na wysyłkę trzyma się cen stałych, przy słabym interesie. Żyto przy cenach niezmienionych.

Londyn, 16 marca. Pszenica poszukiwana, angielska trzyma się przewyżki zeszłoponiedziałkowej, zagraniczna zaś przy cenach stałych, ceny innych gatunków zbóż nie uległy zmianom.

Amsterdam, 16 marca. Pszenica trzyma się zeszłych notowań, żyto w miejscu o 2 fl. a na wysyłkę o 1 niżej.

Gdańsk, d. 15 marca. Na dzisiejszym leniwym targu był obrót pszenicy bardzo ograniczony, bo zaledwie 25 łasztów wynosił, ceny nam wprawdzie nie są wiadome, lecz sądząc z tendencyi targu, takowe niezawodnie z korzyścią dla kupujących były.

Żyto słabo się trzyma, zakontraktowano 100 łasztów z odstawą na Czerwiec i Lipiec fl. 310, kor. Warsz. złp. 25 gr. 6.

Groch biały płacono fl. 330 do 345, korz. Warsz. złp. 26 gr. 20 do złp. 29 gr. 27.

Spirytus za 100 kwart $16\frac{1}{4}$ tal.

Ceny targowe Warszawskie,

z dnia 19 *marca* 1860 *roku, płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop
Żyta	5	55	3	$38\frac{1}{2}$
Pszenicy	8	61	5	25
Grochu polnego	6	15	3	75
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	—	—	—	—
Kartofle	1	64	1	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—
„ „ drobnej	—	—	—	—
„ jęczmienna	5	$90\frac{1}{2}$	3	60
z a p u d.	rub. sr.		kop.	
Mąka pszenna przednia	—		—	
„ „ zwycz.	—		—	
„ żytnia pytlowa	—		—	
„ gryczana	—		—	
Słoma	—		25	
Siano	—		33	
Masło	7		50	

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 kop. 73 do rs. 1 k. $74\frac{1}{2}$, za garniec od kop. 56 do kop. 57.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 20 marca 1860 r.		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop
Monety.					
Pół-imperyały Rossyjskie.		—	—	5	60
Dukaty Hollenr. nowe ważne		—	—	—	—
Papiery.					
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)		92	86	92	44
Bilety Skarbu królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr.		14	88	14	86
Wexle					
Berlin . . . . 100 Tal.	2 M.	103	20	103	5
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . 100 Tal.	2 M.	103	20	—	—
„ . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	156	15	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	6	86	—	—
Moskwa . . 100 Rsr.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	1 M.	99	66	—	—
„ . . . 100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fran.	2 M.	82	20	—	—
„ . . . 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . . 150 Zł. R.	2 M.	77	10	—	—
Wrocław . . 100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $88\frac{8}{9}$
od Listów Zastawnych kop. $14\frac{2}{3}$

GIEŁDA KRAKOWSKA, 17 marca.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 350 pł. 344, Ruble obrączkowe agio żądają 9 płacą 7%; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10 – 90 płacą 10—75; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $100\frac{2}{3}$ pł. 100.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 19 marca 1860 r.		płacą:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	95	rub. rs.
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	105	rub. rs.
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	$82\frac{3}{4}$	rub. rs.
„ Listy Zastawne	„ „ 90	86	talarów pruskich
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	$86\frac{3}{4}$	talarów pruskich
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	$86\frac{7}{8}$	talarów pruskich
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	$96\frac{1}{2}$	talarów pruskich
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	6. 18	talarów pruskich
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	$79\frac{1}{6}$	talarów pruskich
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	$150\frac{3}{8}$	talarów pruskich
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	$73\frac{7}{8}$	talarów pruskich
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	133 25	
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	189 20	
Paryż.		franków	
3% Renta	za 100 fr.	67 80	
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	738	

Dep. telegr. Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $50\frac{1}{2}$ talarów, na wiosenną dostawę 48 za winspel.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Moris Laurent profesor z Petersburga; Damitz Basili prap. z Petersburga; Delkeskamp Gust. kup. z Bremen; Müller Em. kup. z Berlina; Kosiol Franc dysp. fabryki ze Zborowska; Pringshejm Zyg. kup. z Wrocławia.

H. Angielski. Hr. Jezierski Edward z Mińska w g. Warszawskiej.

H. Rzymski. Wa Kułak z Goląndkowa.

H Saski. Rydzikowski Józef ob. z Dubia; Jaźwiński Wal. ob. z Rudzienka; Hanczewski Wojc. obyw. z Widawy; Błaszkowski kom. koś. z Sokołowa; Pretwic Adam eb. z Wiewiorowa; Gawroński Hen. X. Pr. z Opinogóry; Guzkowski Mar. ob. z Galicyi.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Trzy wizyty.—Zięć pana Poirier*,

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 8 (20) Marca 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*